

Wojtycza, Janusz

"Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918-1939", Jan Kęsik, Wrocław 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 31/2, 218-224

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkoda również, że Autor pominął w tej części informację o przybierającym w tych latach na sile zjawisku asymilacji. Znalazło ono odzwierciedlenie m.in. w uchwytnej statystycznie masowości zmiany nazwisk żydowskich na rosyjskie, np. w 1985 r. odnotowano takich przypadków 28 tys., a w 1989 już 39 tys.

Wszystkie poczynione z recenzorskiego obowiązku uwagi nie przysłaniają ogólnie pozytywnej oceny pracy Artura Patka. Od pierwszych stron książki można dostrzec krytyczne stanowisko Autora do opisywanego przez niego projektu osadnictwa żydowskiego w Birobidżanie. Jak sam pisze w zakończeniu, obwód „Powołany do życia arbitralnymi decyzjami władz i utrzymywany do realizacji doraźnych celów politycznych [był] w istocie wrogi żydowskiej tożsamości narodowej, tradycjom i religii” (s. 73). Praca imponuje ponadto skrupulatnie zebraną literaturą przedmiotu, w przeważającej mierze obcojęzyczną, jasną konstrukcją i dobrą narracją. Załączony Aneks przedstawia ciekawe dokumenty, a zawarte w pracy informacje zmuszają do stawiania pytań i głębszej refleksji. Inspirująca lektura książki sprawia, iż powinien po nią sięgnąć zarówno profesjonalista — badacz zajmujący się historią Żydów w XX w., jak i szersze grono czytelników.

Ewa Kowalska
Warszawa

Jan Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego ss. 200

W serii Historia Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego ukazała się niedawno książka Jana Kęsika pt. *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*. Powstała ona na fali wzrostu zainteresowania problematyką wojskową, co jest wynikiem — jak zauważa słusznie Autor — przemian politycznych w Polsce po 1989 r. i wiąże się z faktem, że wojsko przestało być postrzegane jako element narzuconej władzy. W wyniku tego powoli odradza się sentyment do armii i munduru.

Omawiana praca opiera się na bogatej bazie źródłowej, w tym głównie zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego, ale również Archiwum Akt Nowych oraz Wojskowego Instytutu Historycznego i Archiwum Państwowego w Lublinie. Wybór opracowań, z których korzystał Autor, również wydaje się być kompletny.

„Naród pod bronią” to idea, której śladów można doszukać się i we współczesnych doktrynach wojennych. Program taki mógł być przyjęty jedynie przez społeczeństwa masowe, o silnym poczuciu świadomości narodowej i państwowej. W przypadku Polski z takim społeczeństwem mamy do czynienia dopiero w okresie międzywojennym. Celem, jaki postawił sobie Autor, było ukazanie relacji pomiędzy siłami zbrojnymi a społeczeństwem, w kontekście polityki sfer wojskowych, której ważnym elementem było hasło „Naród pod bronią”. Dorobek nasz w dziedzinie badań nad wojskowością II Rzeczypospolitej Autor ocenia jako skromny, przy czym większość autorów podejmuje wyłącznie tematykę fachową, i to w ujęciu ściśle wojskowym. On sam zaś plasuje się w nurcie badań relacji pomiędzy wojskiem i życiem społeczeństwa, który w naszej historiografii reprezentują głównie Piotr Stawecki i Janusz Odziemkowski.

Publikacja składa się z pięciu rozdziałów, a jej układ ma charakter mieszany, problemowo–chronologiczny, co ma uzasadnienie w zmieniającej się pozycji armii w strukturze władzy II Rzeczypospolitej.

W rozdz. 1. *Przygotowanie rezerw w koncepcjach polskiej polityki wojskowej 1918–1939* Autor analizuje treść hasła „Naród pod bronią” na tle całości polskiej polityki wojskowej okresu międzywojennego. Wśród źródeł zainteresowania wojska społeczeństwem wymienia doświadczenia I wojny światowej, która udowodniła potrzebę przygotowania wojennego całych społeczeństw. Obok tego wysokie morale narodu, które powinno być celem wychowania obywatelskiego i patriotycznego, miało kompensować, choćby częściowo, zapóźnienie techniczne polskiej armii. Także wstępne przygotowanie wojskowe uzyskiwane przez przedpoborowych nie było bez znaczenia wobec trudności finansowych okresu międzywojennego. Wspomnieć tu należy, że przeszkolenie wojskowe planowanego kontyngentu przekraczało w tym okresie możliwości państwa¹. Obok uwarunkowań wewnętrznych programu należy również wymienić obserwacje poczynąń innych krajów, jeżeli chodzi o przygotowanie wojenne społeczeństwa. W czasopiśmiennictwie wojskowym znajdujemy liczne dowody na to, że sytuacja w tym zakresie była pilnie śledzona i szczegółowo analizowana. Autor słusznie zwraca uwagę na rolę obcych wzorów w konstruowaniu polskiego systemu przysposobienia wojskowego. Wnioski z niedawno zakończonych zmagających wojennych, uzupełnione analizą sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski, stały się podstawą koncepcji przygotowań do wojny. Koncepcja ta była określana mianem „Narodu pod bronią”, a jej realizacja przybrała formę przysposobienia wojskowego. Zarówno cele, jak i formy jego realizacji ewoluowały, jednak najbardziej podstawowy cel — podnoszenie zdolności obronnych państwa, pozostawał niezmienny. Wśród sposobów realizacji PW na terenie innych państw dominowały dwa modele. Pierwszy charakteryzowało przekazanie całości spraw w ręce instytucji państwowych, głównie wojska. Drugi pozostawiał w rękach wojska ogólne kierownictwo i kontrolę, realizację powierzając organizacjom społecznym oraz szkole. W Polsce początkowo skłaniano się do pierwszego modelu, jednak trudności finansowe i organizacyjne spowodowały, że ostatecznie już w połowie lat dwudziestych zdecydowano się na realizację drugiego modelu. Nie bez znaczenia było w tym przypadku również stanowisko marszałka Józefa Piłsudskiego, który konsekwentnie popierał zasadę dobrowolności PW. Jego zdaniem, powinno ono służyć wstępnemu szkoleniu rekruta. Jednocześnie kładł on wielki nacisk na stronę moralną ruchu, w szczególności na ideę współdziałania². Program przysposobienia wojskowego w Polsce obejmował wychowanie obywatelskie, przygotowanie fizyczne i wyszkolenie wojskowe. Miejscem wychowania obywatelskiego miały być rodzina, szkoła, organizacje PW i wojsko. Wychowanie fizyczne miały realizować szkoła, organizacje młodzieżowe, kluby sportowe i także wojsko. Natomiast samo szkolenie wojskowe miało być domeną organizacji PW, które miały realizować je z pomocą wojska. Do 1926 r. PW znajdowało się w gestii władz cywilnych i armii, tj. głównie MWRiOP oraz MSWojsk., po zamachu majowym rolę koordynatora przejęło niemal wyłącznie wojsko. Do końca okresu międzywojennego nie zaistniały warunki organizacyjne i materialne ani do wprowadzenia powszechności PW, ani do samodzielnej realizacji przez wojsko nakreślonego programu. Szkolenie PW prowadziły hufce szkolne w szkołach ponadpodstawowych, a w odniesieniu do młodzieży pozaszkolnej — organizacje społeczne pod kontrolą władz wojskowych. Rezultaty takiego szkolenia w sferze wojskowej były skromne, miały jednak

¹ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 69.

² Por. J. Ulrych, *Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe (Założenia i wytyczne Marszałka Józefa Piłsudskiego)*, „Niepodległość” 1958, t. 6, s. 208–219.

istotne znaczenie dla kształtowania patriotyzmu społeczeństwa polskiego II Rzeczypospolitej. Dowodem na to jest m.in. postawa tego społeczeństwa w czasie II wojny światowej.

Rozdz. 2. *Organizacja i formy przysposabiania społeczeństwa do wojny w Polsce w latach 1918–1926* poświęcony jest omówieniu przedsięwzięć podejmowanych najpierw przez stowarzyszenia PW, a następnie również na terenie szkół średnich i zawodowych. Dalej Autor szczegółowo omawia kolejne projekty ustawy o przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym narodu, które były najpierw torpedowane przez MWRiOP, obawiające się naruszenia posiadanych kompetencji, a ostatni, który oddawał zasadniczą część kompetencji resortowi oświaty, upadł z powodu wspólnej akcji stowarzyszeń PW, strzegących swojej suwerenności. Omawiając rozwój form PW, Autor pominął pierwsze chronologicznie dokonania w tym zakresie, które były dziełem MWRiOP. Ministerstwo to w porozumieniu z MSWojsk. powołało w lutym 1919 Komisję Tymczasową do spraw wyszkolenia wojskowego młodzieży, w skład której wchodził: mjr Tadeusz Kasprzycki, adiutant generalny Naczelnego Wodza, dr Tadeusz Strumiłło, delegat MWRiOP i Naczelny Inspektor Harcerski oraz ppor Piotr Olewiński, oficer powołany do dowództwa oddziałów wyszkolenia. Podstawą prawną powołania komisji był art. 18 Tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 1 XI 1918 r.³ Komisja przystąpiła do przygotowania projektu wyszkolenia wojskowego młodzieży na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz do tworzenia w Warszawie pierwszych oddziałów wyszkolenia⁴. Batalion Młodzieży Szkolnej przy Szkole Podchorążych w Warszawie w składzie 3 kompanii odbywał ćwiczenia pod kierunkiem por. Kary od kwietnia 1919 r. i w czerwcu 1919 r. liczył 299 członków. Następnie zajęcia zostały przerwane na okres wakacji. W końcu września 1919 r. stan batalionu wynosił 159 uczniów⁵. O dalszych losach tego eksperymentu brak informacji. Dalej Autor pomija istnienie przy Oddziale II Sztabu Generalnego Wydziału Stowarzyszeń Wojskowo–Wychowawczych, który został zlikwidowany w okresie ofensywy wojsk bolszewickich, a następnie wznowiono jego pracę oraz utworzono stanowiska referentów stowarzyszeń wojskowo–wychowawczych przy dowództwach okręgów generalnych. Nadto przy ekspozyturach Oddziału II wyznaczono specjalnych oficerów do pracy PW. Te wszystkie działania poprzedzają powołanie Wydziału Przysposobienia Rezerw przy Oddziale III Sztabu Generalnego⁶. Autor nie jest również przekonujący, gdy twierdzi, że Rada Naczelna WF i PW nie była zdominowana przez wojskowych, a wojsko nie dążyło do podporządkowania sobie całości spraw należących do jej kompetencji⁷.

Rozdz. 3. *Realizacja programu „Naród pod bronią” po przewrocie majowym 1926–1935* obejmuje okres formowania w Polsce systemu autorytarnego, w czym brało udział wojsko, kierowane przez przywódcę zamachu Józefa Piłsudskiego. Autor analizuje przebieg zmian personalnych w armii po zamachu majowym, a następnie udział wojska w wyborach 1928 r., kiedy po raz pierwszy grało ono służebną rolę wobec administracji cywilnej, aktywnie działa-

³ Dodatek do nr. 2 „Dziennika Rozporządzeń Komisji Wojskowej” (Rady Regencyjnej) z 1 listopada (1918).

⁴ Archiwum Akt Nowych, zesp. ZHP (dalej: AAN, ZHP), t. 290, k. 6.

⁵ AAN, ZHP, t. 290, k. 33, 360, 362 i 369.

⁶ M. Fularski, *Przysposobienie wojskowe w Polsce*, Warszawa 1929, s. 82. F. Wład nazywa ten wydział referatem. F. Wład, *Zagadnienie przysposobienia wojskowego w Polsce*, „Bellona” 1926, z. 4, s. 23. Piszczą o tym również: I. Wądołkowski, J. Wądołkowski, *Praca piechoty nad przysposobieniem wojskowym*, w: *Księga chwały piechoty*, Warszawa 1937–1939, s. 342.

⁷ Por. H. Młodzianowska–Jakubowska, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Polsce do 1939 r. (Geneza, struktura organizacyjna i charakter)*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie” 1963, t. 2, s. 358–360.

jącej na rzecz sanacji. Zwraca przy tym uwagę na okoliczności dymisji ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu VI gen. Władysława Sikorskiego. W dalszym ciągu Autor prezentuje, podejmowane przez władze, sposoby wpływania na wizerunek wojska w społeczeństwie. Wymienia wśród nich priorytet rodzimego rzemiosła i przemysłu dla dostaw na potrzeby wojska, działania na rzecz ograniczenia bezrobocia, obligatoryjne świadczenia na Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym oraz inne akcje w tym podejmowane w czasie ćwiczeń poligonowych. Przewrót majowy, który stanowi ważną cezurę czasową w dziejach II Rzeczypospolitej, również w odniesieniu do organizacji przysposobienia wojskowego przyniósł zasadnicze zmiany. W 1927 r. z inicjatywy J. Piłsudskiego został powołany Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, stanowiący centralny i koordynujący element struktury systemu WF i PW. Urząd ten miał szczególne uprawnienia nawet w stosunku do innych resortów. W ciągu następnych lat był on kilkakrotnie modyfikowany, co Autor szczegółowo przedstawia. Następnie prezentuje organizację szkolenia w zakresie PW, omawiając kolejno działalność w tym zakresie prowadzoną przez szkołę i organizację PW, stowarzyszenia kobiece, związki rezerwistów oraz specjalnie powołane hufce PW specjalistycznego, w tym popularnych „Krakusów” — PW konne, i państwowe organizacje przysposobienia wojskowego kolejarzy, pocztowców oraz leśników. Analizuje również programy wychowania obywatelskiego i patriotycznego w organizacjach PW, omawiając pokrótce zasady lansowanego przez sanację wychowania państwowego oraz cele i programy realizowane w hufcach PW.

Rozdz. 4. zatytułowany *Między konsolidacją a militaryzacją* dotyczy okresu po śmierci J. Piłsudskiego. Następuje wówczas tzw. dekompozycja obozu rządzącego. Jednocześnie mamy do czynienia z radykalizacją nastrojów i krytyką wypowiedaną nie tylko przez osoby nie akceptujące panujących po przewrocie stosunków politycznych, ale również przez przedstawicieli zaplecza społecznego systemu. Ostrze krytyki było skierowane zarówno przeciwko rządzącym, jak i istniejącym stosunkom społeczno-politycznym, utożsamianym z kapitalizmem w ogóle. Radykalizację nastrojów społecznych i wynikające z niej zagrożenia dla stanu obronności państwa zauważały również oficjalne czynniki wojskowe, artykułując swoje oceny. Wojsko staje się instytucją zaufania publicznego, a do jego popularności przyczyniają się rezultaty popularyzacji idei wojskowej w społeczeństwie, programy wychowawcze realizowane w trakcie służby zasadniczej, działalność organizacji PW, a także różne akcje samopomocowe. W obozie sanacji następują przewartościowania, wyrażające się przejmowaniem elementów ideologii obozu narodowego. W sytuacji zaostrania się kursu sanacji wobec opozycji parlamentarnej i społeczeństwa wojsko coraz mocniej angażuje się w przedsięwzięcia odległe od jego zadań obronnych. Przy tym wojsko staje się instytucją samodzielną, nie podlegającą rządowi i niezależną od parlamentu. Jedyne prezydent działający przez generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojskowych utrzymuje zwierzchnie uprawnienia nad armią. Program konsolidacji narodu wokół obrony państwa wzmacniał znacznie pozycję wojska, które miało go realizować poprzez rozbudowę potencjału militarnego, wzmożenie aktywności w dziedzinie propagandy oraz rozszerzanie zakresu przygotowania wojennego społeczeństwa. W dalszej części rozdziału Autor analizuje zmiany w programie wobec zagrożenia zewnętrznego. Armia, korzystając z uzyskanej szczególnej pozycji w państwie, dążyła do wzmocnienia oddziaływania propagandowego określanego pojęciem „wychowanie obywatelskie” przy ściślejszej realizacji przez istniejący system celów *stricte* wojskowych. Pojawiły się nowe formy szkolenia PW: junackie hufce pracy, oddziały obrony narodowej oraz Legia Akademicka. Z powodów finansowo-organizacyjnych nie udało się podporządkować całości spraw PW

wojsku. Jednak w 1937 r. rozszerzono obowiązek PW na całą młodzież przedpoborową. Program wychowania obywatelskiego ukierunkowany został na maksymalną mobilizację społeczeństwa. W ideologii państwowej centralne miejsce zajęła idea mocarstwowości z kultem armii jako jej składnikiem i mitologizacją postaci J. Piłsudskiego, a potem E. Rydza-Śmigłego. Społeczeństwo polskie — jak słusznie ocenia Autor — ulegało — przynajmniej w części — tego rodzaju propagandzie zarówno ze względu na skuteczność zastosowanej socjotechniki, jak i kompensując sobie stan rzeczywistego zagrożenia. W zakończeniu rozdziału Autor zwraca jeszcze uwagę na działalność Centralnego Komitetu Koordynacyjnego przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym i jego odpowiedników terenowych przy poszczególnych dowództwach okręgów korpusów. Miały być one lekarstwem na małą skuteczność działań w zakresie PW, głównie przez skonsolidowanie organizacji społecznych wokół idei obrony zagrożonej suwerenności. Ich rezultaty okazały się jednak dość skromne. Podsumowując swoje rozważania, Autor stwierdza, że pomysły militaryzacji społeczeństwa nie wyszły nigdy ze sfery planów, mimo że zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych można zauważyć ograniczanie niezależności organizacji.

Problematyka zawarta w rozdz. 5. *Wychowanie obywatelskie i patriotyczne w służbie czynnej* również nie doczekała się jeszcze opracowania monograficznego, choć podjął ją niedawno Lech Wyszczelski⁸ w pracy o charakterze popularnonaukowym, mającej służyć jako podstawa do rozważań nad kształtem tej działalności obecnie. W rozdziale tym Autor podjął próbę przedstawienia wojskowego aparatu oświatowo-wychowawczego i propagandowego, jego przeobrażeń oraz oceny skuteczności. Omówił strukturę służb odpowiedzialnych za realizację tych przedsięwzięć w zależności od istniejących warunków: wojny, pracy w warunkach pokojowych i w sytuacji zagrożenia wojennego. Oceniał, że do końca lat dwudziestych działania wojska w tym względzie ograniczały się do działalności oświatowej, w tym głównie walki z analfabetyzmem. Była ona trudna ze względu na skalę zjawiska, słabe wyrobienie narodowe mieszkańców znacznej części ziem polskich, jak i brak wykwalifikowanej kadry, a także niedocenywanie tej formy szkolenia przez część dowódców pułków. Mimo to według danych szacunkowych w latach 1921–1939 szkolenie zakończone egzaminem stwierdzającym umiejętności czytania i pisania ukończyło 450–500 tys. żołnierzy. Jeśli chodzi o wychowanie obywatelskie i patriotyczne, to programy ewoluowały, podobnie jak w przypadku działalności oświatowej, w zależności od sytuacji politycznej, z tym że problem pojawił się dopiero w momencie wprowadzenia poboru powszechnego, do którego zobowiązani byli również przedstawiciele mniejszości narodowych liczących ok. 1/3 mieszkańców Polski. Autor przedstawił analizę programów i wytycznych obowiązujących w tym zakresie, zwracając szczególną uwagę na wkład Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, odpowiedzialnego za przygotowanie specjalnych wydawnictw, oraz rolę prasy, radia i druków. Uważa, że program wychowania obywatelskiego, zwłaszcza po przewrocie majowym, poza swoistą frazeologią moralną, zawierał wartości mogące kształtować społeczeństwo oparte na zdrowych zasadach społecznych. Jednak, wobec nagminnego lekceważenia tych spraw przez kadre oficerską, na podstawie zachowanych materiałów nie jesteśmy w stanie ocenić stopnia jego realizacji w odniesieniu do żołnierzy służby zasadniczej. Kolejnym poruszonym zagadnieniem jest wychowanie fizyczne i sport w wojsku. Zainteresowanie wojska tym problemem wzięło się z fatalnej kondycji fizycznej społeczeństwa, czego przykładem była jedna z najniższych średnich wzrostu polskich

⁸ L. Wyszczelski, *Działalność oświatowo-wychowawcza w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*. Warszawa 1995.

rekrutów. Przez cały okres międzywojenny wojsko starało się temu zaradzić, a nawet wyrabiać u żołnierzy nawyk dbałości o kondycję po zakończeniu służby wojskowej. Do najważniejszych osiągnięć w tym względzie należy zaliczyć powołanie Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportu w Poznaniu, a później Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie⁹. Do propagandy kultury fizycznej i sportu przyczyniła się również ustanowiona Państwowa Odznaka Sportowa, której zdobywanie nadzorowało wojsko. Odznakę tę zdobyło w latach 1931–1938 ponad 780 tys. osób. Jednak także realizacja programu wychowania fizycznego i sportu w jednostkach nastroczała liczne trudności, spowodowane brakiem odpowiedniej liczby przygotowanej do tych zadań kadry oraz panującym wśród kary niezrozumieniem wagi sprawności fizycznej, a zwłaszcza potrzeby dbałości o powszechne jej rozwijanie. Ostatnią sprawą, którą podjął Autor, jest zagadnienie mniejszości narodowych w wojsku. W latach 1921–1923 polska armia zmieniała swój charakter — z narodowej na państwową. Rekruci pochodzenia niepolskiego stanowili 34% jej składu, a w niektórych pułkach, rozlokowanych na kresach wschodnich i tu uzupełnianych, odsetek żołnierzy pochodzenia niepolskiego sięgał 70%. Tylko 25% rekrutów pochodzenia niemieckiego znało język polski, również wszyscy niemal żołnierze pochodzenia ukraińskiego deklarowali brak znajomości języka polskiego. Udział elementu niepolskiego w siłach zbrojnych wynikał z konieczności posiadania licznej armii i konstytucyjnych zobowiązań formalnoprawnych. W tej sytuacji jednym z zasadniczych celów polityki narodowościowej w armii stało się zminimalizowanie negatywnych skutków wynikających z wielonarodowego charakteru wojska. Realizowano go przez zaliczanie do „nadkontyngentu” osób wyraźnie deklarujących swoją niepolską przynależność narodową. Wprowadzono również limit procentowy dla jednostek i poszczególnych rodzajów broni oraz eksterytorialny system uzupełniania armii. Ten ostatni odgrywał również ważną rolę w procesie konsolidacji i unifikacji społeczeństwa. W rezultacie odsetek żołnierzy pochodzenia niepolskiego już od końca lat dwudziestych zaczął systematycznie maleć. Natomiast korpus oficerski i podoficerski, dzięki realizacji polityki ograniczania w nim udziału mniejszości narodowych, miał jednolicie narodowy charakter. Program wychowania obywatelskiego, jak stwierdza Autor, nie zawierał elementów dyskryminujących mniejszości. Nastawiony był na niwelowanie antagonizmów i resentymentów narodowościowych, a oparty głównie na koncepcji asymilacji państwowej. Brak również dowodów na istnienie w wojsku poważniejszych konfliktów na tle narodowościowym. Reasumując, Autor stwierdza, że armia II Rzeczypospolitej była również największą — obok szkoły — instytucją oświatową. Odegrała też istotną rolę w procesie integracji i unifikacji społeczeństwa.

Autor przebadał szczegółowo liczne zespoły akt Centralnego Archiwum Wojskowego i w dużej mierze na nich bazował, konstruując prezentowane wnioski. Odczuwa się jednak pewien niedosyt w odniesieniu do źródeł drukowanych, takich jak artykuły, choćby te opublikowane w „Polsce Zbrojnej” czy „Bellonie”, poświęcających wiele uwagi omawianym zagadnieniom. W tym miejscu należy wspomnieć, że Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego tylko w latach 1929–1930 dotował 43 tytuły prasowe¹⁰. Także przynajmniej niektóre z omawianych projektów ustaw o wychowaniu fizycznym i przystosowaniu wojskowym były publikowane w prasie. Uwzględnienie tego w konstruowaniu przypii-

⁹ CIWF powstał z połączenia CSWGiS i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie w 1929 r. W 1938 został przekształcony w AWF. W. Jastrzębski, *Wychowanie fizyczne i przystosowanie wojskowe w II Rzeczypospolitej*, w: *Polska Odrodzona w 1918 roku*, Bydgoszcz 1990, s. 116.

¹⁰ Por. T. Urbańczyk, *Polskie czasopiśmiennictwo wojskowe w latach 1914–1939*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 3–4, s. 3–20.

sów ułatwiłoby zainteresowanym czytelnikom odszukanie ich treści bez udawania się do Rembertowa. Mimo załączenia erraty książka zawiera kilka błędów drukarskich, których prawdopodobnie nie udało się już uniknąć.

W sumie otrzymaliśmy interesującą książkę, opartą na bogatym materiale źródłowym, napisaną klarownym i zrozumiałym językiem. Jej walory podnoszą również liczne i dobre jakościowo fotografie, co powoduje, że wygląda ona naprawdę efektownie.

Janusz Wojtycza
Kraków

Danuta Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, ss. 329 + il.

Publikacja, stanowiąca kolejny etap w badaniach nad dziejami II wojny światowej, a ściślej dotycząca aspektu jeńców wojennych, ukazała się wspólnym nakładem Uniwersytetu Opolskiego oraz Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu. Obydwie instytucje łączy osoba Autorki, która badania nad problemem jenieckim zaczęła jeszcze w latach siedemdziesiątych jako pracownik naukowy Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych i kontynuuje je jako pracownik Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Opolskiego. Owocami jej pracy były liczne artykuły naukowe i popularnonaukowe zamieszczane w różnorodnych periodykach i prasie codziennej oraz dwie publikacje zwarte: *Oflag VII A Murnau* (Opole 1990, rozprawa doktorska) i omawiana *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*.

Recenzowana publikacja, będąca niejako podsumowaniem długoletniej pracy autorki, przyniosła jej stopień doktora habilitowanego. Traktuje ona o oficerach polskich wziętych do niewoli przez Wehrmacht i przetrzymywanych w różnych obozach na terenie III Rzeszy i państw okupowanych.

Omawiana książka składa się z ośmiu rozdziałów, ukazujących kolejne aspekty obozowego życia. W pierwszym rozdziale Autorka wstępnie ujmuje zagadnienie, przedstawiając w zwartej formie losy polskich oficerów, którzy po klęsce wrześniowej 1939 r. dostali się do niewoli. Mamy tu ogólny zarys problemu jeńców w niewoli niemieckiej i radzieckiej oraz internowanych w Rumunii, na Węgrzech i w krajach bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia).

Rozdział drugi stanowi ukazanie problemu od strony organizacyjnej, czyli przedstawienie struktury systemu jenieckiego, organizacji obozów i aspektów prawnych. Trzy podrozdziały poświęcone są trzem szczególnym grupom jenieckim, czyli generałom, podchorążym i uczestnikom powstania warszawskiego w 1944 r.

Kolejny rozdział ukazuje stosunek władz niemieckich do jeńców koalicji antyhitlerowskiej. Przybierał on różnorodne formy: od względnie dobrego do negatywnego, objawiającego się w łamaniu postanowień konwencji genewskiej i stosowaniu różnego rodzaju szykan, a nawet dokonywaniu mordów na oficerach.

Rozdziały czwarty, piąty i szósty traktują o organizacji życia obozowego przez samych jeńców. Dotyczy to aspektów prawnych, czyli formowania się gwarantowanych konwencją genewską samorządów jenieckich. Ukazany jest stan zdrowotny i działalność obozowej służby zdrowia, organizacja czasu wolnego — zajęcia o charakterze oświatowym, kulturalnym, sportowym, organizacja obozowej poczty, życie religijne.